

Rozważania dla rodziców dzieci przygotowujących się do pierwszej Komunii Świętej

Rozważanie 1.

W drodze od chrztu do pełnego udziału w Eucharystii

Czas przygotowania własnego dziecka do pierwszej Komunii Świętej jest szczególną szansą również dla jego rodziców. Pochylając się nad zeszytem i katechizmem własnego dziecka, możesz przecież – nawet po latach – powrócić do fundamentów własnej wiary. Poszukajcie, proszę, własnych zdjęć i pamiątek komunijnych. Opowiedzcie dzieciom, jak to było wtedy, co pamiętacie... Zmieniła się moda, warunki finansowe czy gospodarcze, ale nauka Chrystusa została bez zmian. Trzeba zatem wrócić do źródła.

Przed laty poprosiliście o chrzest dla waszego dziecka. Chcieliście bowiem, aby wraz z wami mogło się cieszyć darem dziecięstwa Bożego, przyjaźnią z Chrystusem i przynależnością do Jego Kościoła. Zobowiązaliście się wówczas do wychowania dziecka w wierze, aby zachowując Boże przykazania, miłowało Boga i bliźniego, jak nas nauczył Pan Jezus. Już w chwili chrztu wasze dziecko uzyskało prawo do pełnego udziału w Eucharystii, a więc również do przyjmowania Komunii Świętej. Wkrótce zaś to uprawnienie uzyskane na chrzcie zostanie urzeczywistnione w dniu pierwszej Komunii Świętej. Teraz więc towarzyszyć swojemu dziecku w jego przygotowaniach na spotkanie z Jezusem w sakramencie pojednania i w Komunii Świętej.

Warto przypomnieć, że celem wychowania jest ukształtowanie dobrego człowieka. Chrześcijańscy rodzice pamiętają także o ostatecznym przeznaczeniu człowieka, dlatego pragną wychować swoje dziecko nie tylko na dobrego człowieka, ale też na dobrego chrześcijanina. Prawidłowa zasada wychowania religijnego jest zaś prosta. Życie w przyjaźni z Bogiem może skutecznie przekazać tylko ten, kto je sam posiada. Jeśli rodzice sami głęboko wierzą i starają się wiarą żyć na codzień, to nie potrzeba wielu słów. Głęboka mądrość tkwi w łacińskim przysłowiu: „Verba docent, exempla trahunt” – „Słowa uczą, ale przykłady pociągają”. Ktoś powiedział, że dziecko, które widzi modlącego się ojca, nigdy tego widoku nie zapomni. Choćby przyszła armia agitatorów i mówiła, że Boga nie ma, dziecko niezłomnie wytrwa w wierze.

Przygotowanie do pierwszej Komunii Świętej nie jest dla ludzi wiary męczarnią, wydziwianiem, ani czymś nadzwyczajnym. To jest radosne czekanie na Spotkanie, po którym w życiu waszych dzieci rozpocznie się czas serdecznego przebywania z Bogiem pozostającym z nami w Eucharystii. Jest to również szansa, jaką Bóg wam daje, byście jeszcze bardziej do Niego się zbliżyli lub do Niego powrócili.

Nasze rozważanie zakończmy słowami modlitwy:

Modlitwa rodziców za dzieci

Boże w Trójcy Jedyny, z woli i łaski swojej powierzyłeś nam dzieci, które do Ciebie należą. Prosimy za nimi, abyś miał je w swej opiece.

Boże, Ojczy, strzeż życia naszych dzieci, zachowaj je w zdrowiu, broń od złych przygód, aby bezpiecznie mogły rósć na Twoją chwałę i naszą radość.

Synu Boży, Jezu Chryste, strzeż wiary naszych dzieci i daj łaskę, aby były wierne Tobie; nie dozwól też, aby w życiu zbłądziły.

Duchu Święty, Boże, udziel dzieciom naszym światła w obowiązkach i pokaż, jak mają służyć Bogu i bliźnim. Daj im moc, aby pokonywały pokusy i trudności.

Boże, wspieraj nas, rodziców, abyśmy słowem trafiali do serc dzieci, a słowo swoje popierali dobrym przykładem życia. Pomóż nam czuwać nad dziećmi i szukać ich dobra. Wzbudzaj i podtrzymuj w nas ducha wiary, i spraw, niech razem z dziećmi naszymi oglądamy kiedyś Ciebie, Boga Trójjedynego. Amen.

Rozważanie 2.

Religijne wychowanie dziecka

Niektórzy uważają, że wychowanie religijne jest tylko sprawą księży i katechetów, natomiast rola rodziców powinna się sprowadzać do posyłania dzieci na lekcje religii. Jest to nieporozumienie. Wychowanie chrześcijańskie młodego pokolenia jest wspólnym obowiązkiem całego Ludu Bożego. W szczególności zaś sposób zostało powierzone rodzicom. Oni ponoszą przed Bogiem największą odpowiedzialność za religijne wychowanie swojego potomstwa.

O kierunku wychowania własnych dzieci decydują wyłącznie rodzice. Żadne instytucje nie są w stanie całkowicie rodziców zastąpić. Mogą jedynie rodzicom pomagać. Podstawowe pojęcia o Bogu tworzą się u dziecka na podstawie doświadczeń wyniesionych z własnej rodziny, a zwłaszcza na podstawie obrazu rodziców. Tak dzieci pojmują Boga, jak postrzegają swoich rodziców. Rodzice powinni więc często zadawać sobie pytanie, jaki obraz Boga przekazują swoim dzieciom: czy jest to obraz wierny i pełen miłości, czy też wypaczony?

Zadanie rodziców w zakresie wychowania religijnego sprowadza się do nauczania dzieci czci Boga, postępowania według zasad wyznawanej wiary, drogą sprawiedliwości, miłości i prawdy. Chodzi nie tylko o naukę pacierza, lecz również o pojmowanie Boga jako najwyższej wartości. Dzieci powinny dostrzegać, że rodzice liczą się z Bogiem w swoim życiu, wyciągają praktyczne konsekwencje z faktu swojej przynależności do Kościoła, a w podejmowanych codziennie decyzjach uwzględniają swoje chrześcijaństwo.

Wychowując religijnie, trzeba jak najwcześniej rozbudzać w dzieciach poczucie współodpowiedzialności za sprawy Kościoła. Należy im mówić o Kościele, o jego trudnościach i osiągnięciach, nauczyć je kochać Kościół, stawać w jego obronie i chętnie mu służyć pomocą.

Wychowanie chrześcijańskie powinno też rozbudzać w młodym pokoleniu wolę przebudowy świata w duchu miłości, sprawiedliwości i prawdy. Niech dzieci nie będą obojętne na ludzką krzywdę, niedolę i nędzę. Niech się uczą spieszyć potrzebującym z pomocą.

Mądra i doświadczona matka tak napisała:

„Jestem najgłębiej przekonana, że pierwszym obowiązkiem rodziców jest prowadzić swe dzieci do Boga. Dlatego wspólnie z mężem staraliśmy się o to, aby Bóg w naszym domu zajmował należne Mu miejsce. Bo gdzie nie ma miejsca dla Boga, tam szczęście też na długo nie zamieszka”.

Nasze rozważanie zakończmy modlitwą:

Modlitwa rodziców za dzieci za wstawiennictwem św. Jana Pawła II

Dobry Ojczy, dziękujemy Ci za powołanie do ojcostwa i macierzyństwa. Dziękujemy za wielkie rzeczy, które nam uczyniłeś jak Maryi. Dziękujemy Ci za nasze dzieci, za ten cudowny owoc naszej miłości. Tobie zawieramy ich terażniejszość i przyszłość.

Za wstawiennictwem św. Jana Pawła II, papieża podkreślającego wartość ojcostwa i macierzyństwa, prosimy Cię, Boże, abyśmy stanęli na wysokości zadania i byli dobrymi rodzicami. Abyśmy umieli żyć Bogiem i naszym dzieciom przekazali prawdę o Twojej miłości. Prosimy, weź w opiekę nasze dzieci i spraw, aby nigdy nie utraciły wiary – najcenniejszego skarbu, jakim obdarzasz człowieka. Amen.

Rozważanie 3.

Wspólna modlitwa rodzinna

Jezus Chrystus mówił do uczniów, że zawsze powinni się modlić i nigdy nie ustawać. Dobra i wytrwała modlitwa ma niesamowitą moc. Laureat nagrody Nobla, dr Alexis Carrel powiedział: „Modlitwa jest najsilniejszą formą energii, jaką ktokolwiek może zgromadzić. Modlitwa jest siłą tak realną, jak siła grawitacji”. Św. Jan Vianney mówił zaś, że „dobrą modlitwą możemy rozkazywać niebu i ziemi”. Jeszcze ktoś inny powiedział, że „kiedy się modlimy, to Pan Bóg jest słaby, a my stajemy się mocni”.

Dobra modlitwa może wpływać na wynik wielu wydarzeń, a przede wszystkim może zmieniać życie ludzi. Liczne badania naukowe i medyczne dowiodły m. in., że ludzie, którzy się modlą, mają mniej problemów ze swoim zdrowiem fizycznym i psychicznym; mają np. trzykrotnie większe szanse przeżycia i wyzdrowienia po operacjach. Swego czasu przeprowadzono badania statystyczne, z których wynikało, że w Stanach Zjednoczonych rozwiodło się jedno na cztery zawarte małżeństwa. Natomiast w rodzinach, które regularnie uczęszczały do kościoła, rozwiodło się tylko jedno małżeństwo na 57. Jeszcze bardziej zaskakujące było to, że w rodzinach, w których codziennie się modlono lub czytano Pismo Święte, ten wskaźnik był jeszcze mniejszy; rozwiodło się bowiem tylko jedno małżeństwo na 500.

Rodzice są pierwszymi nauczycielami modlitwy dziecka. Już od najmłodszych lat uczą dzieci kierować do Boga proste słowa, myśli i uczucia. Modlitwa dziecka nie może być wymuszona. Ono chętnie będzie się modlić, gdy razem z nim uklękną do wspólnej modlitwy rodzice, dając mu w ten sposób dobry przykład. Wspólna modlitwa z rodzicami zapisuje się mocno w pamięci dziecka i wpływa dodatnio na rozwój jego życia religijnego.

Dzieci uzbrojone w modlitwę, potrafią dokonać w życiu wiele dobrego. Jeśli zaś nie będą umiały się modlić, to choćby zdobyły dyplomy, stanowiska i wielkie pieniądze, nie będą szczęśliwe. Doświadczenie uczy, że modlitwa odmawiana wspólnie przez dzieci i ich rodziców jednoczy rodzinę, zbliża małżonków do siebie i dzieci do rodziców.

Wspólna modlitwa rodzinna jest także wprowadzeniem do modlitwy liturgicznej Kościoła. W rodzinie praktykującej taką modlitwę nie będzie problemu z uczestnictwem w Mszy Świętej. Zarówno dzieci jak i rodzice będą chętnie spieszyć na Mszę Świętą i wspólnie z innymi w niej uczestniczyć tak żywo, jak tego się nauczyli podczas modlitwy w domu rodzinnym.

Wśród tych, którzy wspólnie się modlą w rodzinie, jest obecny sam Chrystus, który powiedział: „Gdzie są dwaj lub trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18, 20).

Nasze rozważanie zakończmy słowami modlitwy rodzinnej, do której zaprosicie również swoje dzieci.

Modlitwa rodzinna

Dziękujemy Ci, Panie Boże, za naszą rodzinę i błogosławieństwo, którym nas obdarzasz każdego dnia. Dziękujemy, że troszczysz się o nas. Dziękujemy Ci za miłość, która nas łączy. Prosimy, niech w naszej rodzinie zawsze panuje zgoda. Spraw, byśmy nie chowali w sercach urazów i chętnie przebaczali sobie nawzajem. Spraw także, aby miłość umacniana łaską sakramentu małżeństwa okazywała się mocniejsza od słabości i kryzysów, przez jakie nieraz przechodzi nasza rodzina. A kiedy przyjdą trudności, cierpienie, może choroba któregoś z nas, pomóż nam razem przetrwać trudne chwile i z ufnością przyjąć Twoją wolę. Panie Jezu, który doświadczyłeś rodzinnego ciepła i miłości rodziców Maryi i Józefa, błogosław naszej rodzinie. Amen.

Rozważanie 4.

Niedziela w rodzinie

Ten dzień jest szczególnie oczekiwany przez rodzinę. Wszyscy członkowie wolni od obowiązków spotykają się w komplecie, we własnym domu, co nie zawsze jest możliwe w ciągu tygodnia. Odświętnie ubrani, pełni radości i spokoju spędzają wspólnie dzień. Razem też spożywają niedzielny posiłek.

Niedziela jednak dopiero wtedy nabiera głębszego sensu, gdy wierni przeżywają ją religijnie i uczestniczą w Eucharystii. Sam Bóg ustanowił święcenie niedzieli, dlatego wymaga, byśmy ten dzień poświęcili Jego czci. Obchód niedzieli zapoczątkował Jezus Chrystus, który zmartwychwstał w Wielką Niedzielę, a potem w niedzielę Pięćdziesiątnicy zesłał swojemu Kościołowi obiecane Ducha Świętego. Z tego powodu nazywamy niedzielę Dniem Pańskim.

Pierwszy dzień tygodnia, który stał się naszą niedzielą, nie jest zatem wymysłem ludzkim, ale pochodzi z ustanowienia Bożego. Bóg dla siebie zarezerwował niedzielę. Z tego względu powstrzymujemy się w niedzielę od wykonywania ciężkich a niekoniecznych prac, a więcej czasu poświęcamy na sprawy religijne: dłuższą niż zwykle modlitwę, czytanie Pisma Świętego, książek religijnych, odwiedzanie chorych... Szczytem niedzieli jest zaś udział w Eucharystii. Na sprawowanie Eucharystii już w czasach apostołskich chrześcijanie gromadzili się właśnie w niedzielę.

Odkryjcie wartość wspólnie przeżywanej Mszy Świętej niedzielnej. Rodzinny udział w Eucharystii jest znakomitą sposobnością do wyjaśniania dzieciom obrzędów Mszy Świętej i wspólnego z nimi rozważania usłyszanego Słowa Bożego. Znacie najlepiej własne dzieci i dlatego tylko wy będziecie w stanie wyjaśnić większość spraw, których one nie rozumieją i o które tylko was będą miały odwagę zapytać.

Wiemy dobrze, że z powodu epidemii ograniczona została liczba wiernych mogących uczestniczyć w Mszy Świętej sprawowanej w kościele. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, abyśmy w Mszy Świętej uczestniczyli przynajmniej korzystając z transmisji telewizyjnej, radiowej lub internetowej.

Udział w Eucharystii jest świadectwem naszej żywej wiary. Uczestniczymy w Mszy Świętej właśnie dlatego, że wierzymy w obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Pragniemy z Nim się spotkać i zjednoczyć. Przez Niego chcemy ofiarować Bogu Ojcu siebie, własną rodzinę, wszystkie sprawy tygodnia; chcemy też zaczerpnąć siły do dalszego życia, posilając się pokarmem eucharystycznym. Nasze uczestniczenie we Mszy Świętej stanowi również dobry przykład dla wątpiących; własną gorliwością wskazujemy im drogę, na której mogą spotkać Boga.

Obecnie zdarza się jednak coraz częściej, że nawet wierzący nie zważają na religijny charakter niedzieli. Bez ważnego powodu opuszczają niedzielą Mszę Świętą i wykonują bez potrzeby ciężkie prace. Rozumiemy oczywiście, że niektórzy muszą wykonywać w niedzielę swoje obowiązki zawodowe i społeczne: np. dyżurni na poczcie, policjanci i strażacy na służbie, kierowcy autobusów, lekarze i pielęgniarki w szpitalach... Nie brakuje jednak i takich, którzy zaniedbują Mszę Świętą i pracują w niedzielę nie dlatego, że muszą, ale dlatego, że lekceważą świętość tego dnia. W ten sposób łamią trzecie przykazanie Boże: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Stają się też siewcami zgorszenia.

Żeby odkryć głębszy sens świętowania w niedzielę i uczestniczenia w Mszy Świętej, trzeba starać się wnikliwiej poznać Osobę i życie Pana Jezusa oraz treść i znaczenie Mszy Świętej. Niech to się stanie, drodzy rodzice, waszym szczególnym zadaniem w tym czasie, gdy wasze dziecko przygotowuje się przy waszej pomocy do pełnego udziału w Eucharystii.

Wasz udział w niedzielnej Eucharystii możecie zaś poprzedzić następującą modlitwą w gronie rodziny:

Modlitwa przed Mszą Świętą

Przed każdą Mszą Świętą, o Panie, przeżywam Adwent.
Tęsknię, oczekuję, przygotowuję się i wyruszam w drogę.
Pragnę być z Tobą, przy Tobie i w Tobie.
Czekam na słowo, przez które wyprowadzasz mnie
z ciemności błędu i oświecasz blaskiem prawdy.
Przygotowuję się do złożenia ofiary,
przez którą wyzwalasz mnie z grzechu i obdarzasz życiem.
Pragnę komunii z Tobą, która zaowocuje komunią z braćmi.
Spraw, abym umiał przeżywać w Eucharystii
cud Twojego narodzenia w moim sercu.
Amen.